

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt II C 661/16 z powództwa M. L. przeciwko M. B. o zapłatę: 1) oddalił powództwo, 2) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że powódka jest znajomą L. B. (1), który zajmował się naprawami posiadanego przez nią pojazdu marki O. (...). Z uwagi na zły stan pojazdu, w którym były pognite progi, gniazda amortyzatorów, powódka rozważała zakup innego samochodu. Wówczas też zwróciła się do L. B. (2) z zapytaniem czy zna kogoś kto mógłby jej pomóc w zakupie nowego pojazdu. L. B. (3) polecił jej swojego syna – M. B..

M. B. w okresie 2008 – 2014 roku zajmował się sprowadzaniem pojazdów z zagranicy na indywidualne zamówienie klienta. Wówczas to było jedyne jego źródło zarobkowania. Za sprowadzenie pojazdu pozwany pobierał wynagrodzenie kształtujące się w granicach od 800,00 zł do 1.000,00 zł. W lutym 2014 roku powódka spotkała się z pozwanym w mieszkaniu L. B. (2), który był obecny podczas spotkania, jednakże nie czynił z powódką żadnych ustaleń. Powódka wraz z pozwanym przeglądała aukcje internetowe, wskazując konkretny model pojazdu, którym była zainteresowana. Powódka na cel zakupu nowego samochodu miała przygotowaną kwotę 20.000 zł.

Powódka zaoferowała jako uzupełnienie tej kwoty, kwotę uzyskaną ze sprzedaży dotychczas posiadanego pojazdu marki O. (...). Z przekazanej pozwanemu kwoty, miał zostać pokryty koszt zakupu nowego pojazdu, przeprowadzenia w nim drobnych napraw, koszty rejestracji pojazdu, opłacenia podatku akcyzowego, koszty sprowadzenia na teren Rzeczypospolitej Polskiej oraz wynagrodzenie pozwanego za wykonanie zawartej umowy. Strony w zawartej umowie nie określiły w sposób precyzyjny wysokości wynagrodzenia pozwanego. Strony ustaliły, iż pozwany przed sprzedażą pojazdu marki O. (...) przeprowadzi w nim konieczne naprawy, tak aby uzyskać wyższą cenę z jego sprzedaży. Następnego dnia po spotkaniu powódka przelała kwotę 20.000 zł na konto L. B. (2), zgodnie z poczynionymi ustaleniami. W tym czasie pozwany nie posiadał rachunku bankowego, a nadto z uwagi na dłuższą znajomość powódki z L. B. (2), był on swoistym gwarantem, że przekazane przez powódkę pieniądze nie zostaną wykorzystane w innym celu. Pozwany odebrał pojazd O. (...) od powódki. Wykonał w nim metodą gospodarczą naprawy, a następnie posługując się podpisaną, in blanco przez powódkę, umową kupna – sprzedaży sprzedał pojazd za kwotę 4.500,00 zł.

Pozwany po sprzedaży tegoż pojazdu zwrócił powódce podpisaną umowę kupna – sprzedaży. Powódka nie zwracała się do pozwanego o zwrot kwoty uzyskanej ze sprzedaży pojazdu. Powódka nie była również zainteresowana czy przed sprzedażą pojazdu były w nim wykonywane naprawy, a jeśli tak ile takowe naprawy pochłonęły środków finansowych i kto je na ten cel wyłożył. Powódka w sprawie kupna nowego pojazdu kontaktowała się telefonicznie z pozwanym. Pozwany zakupił w dniu 17 lipca 2014 roku na terenie Niemiec pojazd marki P. z 2010 roku za kwotę 3000 Euro, który został przywieziony do Polski na lawecie. Pojazd marki P. posiadał uszkodzenia. Ich naprawą, rejestracją pojazdu, a co z tym związane koniecznością dokonywania tłumaczeń dokumentów, wykonania przeglądów technicznych, opłacenia podatku akcyzowego zajmował się pozwany, przeznaczając na ten cel pieniądze otrzymane od powódki. Pojazd został wydany powódce na przełomie lipca/sierpnia 2014 roku. Powódka odbierając pojazd nie zwraca się do pozwanego z prośbą o rozliczenie poniesionych kosztów, nie interesowała się również czy łączne koszty związane ze sprowadzeniem pojazdu przekroczyły przekazane przez nią środki. W dniu 26 maja 2015 roku powódka wystosowała do L. B. (2) pismo, w którym wskazała, iż zawarła z nim ustną umowę zlecenia, której przedmiotem było sprowadzenie pojazdu z europejskiego obszaru celnego, sprzedaż dotychczas użytkowanego pojazdu. Powódka wskazała, iż przekazała na rzecz L. B. (2) kwotę 20.000 zł przelewem bankowym, zaś uzupełnieniem tej kwoty była kwota uzyskana za sprzedaży samochodu O. (...) z 1998 roku w wysokości 4.500 zł. Powódka niniejszym pismem wzywała L. B. (2) do naprawy uszkodzonych elementów w pojeździe P., które zostały ujawnione w kwietniu 2015 roku podczas diagnostycznego, komputerowego badania pojazdu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne i podlega oddaleniu. W toku przedmiotowego postępowania powódka od samego początku była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który już w pozwie, a ostatecznie w piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku, jako podstawę materialnoprawną powództwa wskazał art. 405 k.c. Wskazana w pozwie podstawa prawna powództwa nie wiąże Sądu, jednakże zgodnie z judykatem Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., (sygnatura akt sprawy I CKN 252/98, OSNC rok 1999, nr 9, poz. 152), podanie podstawy prawnej powództwa, jakkolwiek niewymagane, jednak pośrednio konkretyzuje okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, a tym samym determinuje strategię procesową strony pozwanej. Jednakże Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela stanowisko wyrażone w (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD rok 2008 nr B, poz. 32, że zakres rozpoznania sprawy wyznacza zgłoszone żądanie i przytoczone okoliczności faktyczne, a rzeczą sądu jest dokonanie kwalifikacji prawnej w oparciu o możliwe do zastosowania podstawy). Jeżeli jednak powód sprecyzował podstawę prawną swojego żądania i do niej wyłącznie dopasował argumentację, wynikającą z art. art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu obejmuje uprzedzenie stron o możliwości rozpoznania sprawy na innej podstawie prawnej. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd przed zamknięciem rozprawy zwrócił uwagę stronom, na możliwość rozpoznania przedmiotowej sprawy również na gruncie przepisów dotyczących umowy o świadczenie usług. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do bezzasadności powództwa, odwołując się do wskazanej w pozwie podstawy materialnoprawnej to jest art. 405 k.c.

Z punktu widzenia przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego najistotniejszą przesłanką wymagającą szerszego omówienia jest przesłanka braku podstawy prawnej, którą należy rozumieć jako brak usprawiedliwienia prawnego wzbogacenia, brak tytułu prawnego, nie zaś jako niesprawiedliwość (niesłuszność) przesunięcia majątkowego. Brak podstawy prawnej może zaś wynikać zarówno z okoliczności pozytywnych (np. czynność dokonana przez wadliwie umocowany organ osoby prawnej), jak i negatywnych (np. brak umowy).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka zawarła z pozwanym umowę, której przedmiotem było wyszukanie i sprowadzenie, dla M. L., z europejskiego obszaru celnego pojazdu osobowego, zarejestrowanie go, dokonanie koniecznych napraw oraz sprzedaż pojazdu marki O. (...) z 1998 roku, po uprzednim wykonaniu niezbędnych napraw. O tym, iż strony zawarły ustną umowę oraz o jej głównych postanowieniach świadczą zeznania tak świadka L. B. (2) jak i zeznania pozwanego a także powódki, która podała, iż od L. B. (2) wiedziała, że pozwany świadczy usługi związane ze sprowadzaniem pojazdów z zagranicy i z którym to spotkała się w domu świadka czyniąc ustalenia dotyczące zawartej umowy. Okoliczność przelania kwoty 20.000,00 zł przez powódkę na konto świadka, wbrew twierdzeniom powódki nie oznacza, iż zawierała wyżej wskazaną umowę z L. B. (2). Jak wynika z zeznań tak pozwanego jak i świadka wynika, iż pozwany w okresie kiedy była zawarta przedmiotowa umowa nie posiadał rachunku bankowego, nadto przelanie tej kwoty pieniędzy na konto L. B. (2) miało stanowić swoiste zabezpieczenia dla powódki, że pieniądze nie zostaną wykorzystane na inne cele. Powódka aż do czasu przekazania jej pojazdu P. przez cały czas kontaktował się z pozwanym, z którym uzgadniała kryteria sprowadzanego pojazdu oraz któremu w efekcie udzieliła pełnomocnictwa do wykonania wszelkich czynności związanych z zarejestrowaniem samochodu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, iż pomiędzy powódką a pozwanym istniał stosunek prawny, wykreowany ich oświadczeniami woli. Tym samym mając na uwadze, że między stronami istniał stosunek prawny, na skutek zawartej umowy, nie została spełniona wymagana przez ustawę przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie brak podstawy prawnej między zubożeniem powódki a wzbogaceniem pozwanego. Jednakże jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd mając na uwadze przytoczone okoliczności faktyczne sprawy zasygnalizował stronom możliwość analizowania ustalonego stanu faktycznego również w oparciu o inne normy prawne.

W ocenie Sądu zawarta między stronami sporu umowa była umową mieszaną, w której występują elementy charakterystyczne tak dla umowy o świadczenie usług jak i dla umowy o dzieło. W realiach rozstrzyganej sprawy pozwany zobowiązał się względem powódki do sprzedaży jej dotychczasowego pojazdu marki O. (...), po uprzednim wykonaniu w nim naprawy, następnie

do wyszukania dla niej i sprowadzenia, wykonania wszystkich czynności związanych z rejestracją pojazdu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (tłumaczenie dokumentów, złożenie wniosku o rejestrację w urzędzie komunikacyjnym, dokonanie przeglądu technicznego pojazdu, opłacenie akcyzy) oraz do wykonania naprawy nabytego pojazdu marki P., w zamian za wynagrodzenie.

W ocenie Sądu umowa zawarta między stronami w części odnoszącej się do konieczności dokonania naprawy tak O. (...) jak i P. jest umową o dzieło, z kolei w części, w której pozwany zobowiązał się do sprzedaży O. (...) oraz sprowadzenia pojazdu marki P. i dokonania wszystkich czynności związanych z rejestracją pojazdu jest umową o świadczenie usług, zawierająca elementy umowy pośrednictwa.

Przedmiotem świadczenia pośrednika jest doprowadzenie do zawarcia określonej umowy. Osiągnięcie tego celu, a nie nakład pracy i poniesione wydatki, są warunkiem wynagrodzenia pośrednika. Przepisy regulujące zlecenie stosuje się do umowy pośrednictwa odpowiednio, a nie wprost. Za umowę o świadczenie usług podlegającą art. 750 k.c. uznać należy co do zasady umowę o pośrednictwo.

W tym miejscu wskazać należy, iż z treści art. 646 kc wynika, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Z kolei art. 751 pkt 1 k.c. stanowi, że z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju, to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom.

W realiach rozstrzyganej sprawy wykazano, iż pozwany w okresie od 2008 roku do 2014 roku stale trudnił się sprowadzaniem pojazdów do Polski z europejskiego obszaru celnego. Co prawda nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej, jednakże nie dyskwalifikuje to faktu, iż świadczenie usług tego rodzaju było wykonywane przez niego stale i stanowiło jedyne źródło zarobkowania. O fakcie stałego zajmowania się przez pozwanego tego typu usługami świadczą zeznania pozwanego, które zostały potwierdzone przez świadka, a nadto ta okoliczność nie była kwestionowana przez stronę powodową, która skorzystała z usług pozwanego właśnie mając na uwadze, że pozwany zajmował się tego typu usługami. Mając na uwadze powyższe ustalenia oraz fakt, iż ostatecznie oddanie dzieła nastąpiło 1 sierpnia 2014 roku, wcześniej zaś doszło do wykonania umowy o świadczenie usług, w tym umowy pośrednictwa, to wszelkie roszczenia między stronami kształtujące się na podstawie omówionego powyżej stosunku prawnego przedawniły się z dniem 1 sierpnia 2016 roku, z kolei powództwo zostało złożone do Sądu w dniu 30 września 2016 roku.

Jednakże niezależnie od upływu okresu przedawnienia w ocenie Sądu I instancji powództwo nie jest zasadne, bowiem w żaden sposób nie zostało wykazane, że pozwany zobowiązany był do zwrotu, na rzecz powódki, kwoty uzyskanej ze sprzedaży jej pojazdu O. (...), tym samym w przedmiotowej sprawie strona powodowa nie podolała ciężacemu na niej onus probandi w zakresie wykazania, iż kwota 4.500,00 zł uzyskana ze sprzedaży pojazdu powódki nie podlegała zaliczeniu na łączne koszty wykonania zawartej między stronami umowy. Z zeznań pozwanego wynika, iż strony podczas pierwszego spotkania ustaliły, iż kwota uzyskana ze sprzedaży pojazdu O. (...) będzie zaliczona na poczet kwoty w ramach której pozwany zobowiązał się do naprawy pojazdu O. (...), sprowadzenia, zarejestrowania, opłacenia tłumaczeń, uiszczenia podatku akcyzowego, pokrycia kosztów lawety, dokonania naprawy P., opłacenia przeglądu technicznego. Strony wówczas ustaliły, iż w powierzonej pozwanemu kwocie będzie się również zawierało jego wynagrodzenie za realizację tejże umowy o dzieło oraz o świadczenie usług. Niniejsze zeznania pozwanego znajdują potwierdzenie tak w depozycjach świadka jak i złożonym dokumencie prywatnym w postaci pisma z dnia 26 maja 2015 roku, które to M. L. wystosowała do L. B. (2), i w którym wprost wskazała, iż kwota uzyskana ze sprzedaży pojazdu O. (...) stanowiła uzupełnienie kwoty przelanej na konto świadka celem realizacji zawartej ustnie umowy. Nie uszła uwadze Sądu również okoliczność, iż w czasie kiedy pozwany wywiązał się ze swojego zobowiązania i sprzedał samochód O. (...), przekazując powódce umowę sprzedaży tegoż pojazdu, nie żądała ona zwrotu kwoty 4.500,00 zł

uzyskanej ze sprzedaży pojazdu. Również po tym jak został jej przekazany nowy pojazd, nie była zainteresowana dokonaniem rozliczenia z pozwanym, bowiem jak sama podała w swych zeznaniach, nie wiedziała co pozwany miał na myśli wskazując, iż strony winny porozmawiać o rozliczeniu. Wskazać przy tym należy, iż powódka nie czyniła, wobec jak to sama zeznała, braku potrzeby i zainteresowania, szczegółowych ustaleń w zakresie wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia oraz pochodzenia środków, które należało wyłożyć na naprawę tak pojazdu O. (...) jak i pojazdu marki P.. Tym samym powódka w toku przedmiotowej sprawy nie wykazała, że w sprawie może mieć zastosowanie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1979 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt IV CR 442/79, na który to powoływał się pełnomocnik powódki i który wskazywał, że roszczenia dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia przez osoby trudniące się stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa czynnościami danego rodzaju nie podlegają dwuletniemu przedawnieniu na podstawie art. 751 pkt 1 kc, lecz przedawniają się z upływem lat dziesięciu (art. 118 zd. 2 kc). W sprawie nie wykazano bowiem, strona powodowa w toku procesu, nie wypowiedziała się w tym zakresie, jak w ramach łączącej strony umowy, poczytywać żadaną kwotę 4.500,00 zł czy jako wynagrodzenie czy też jako zaliczkę na poczet wykonania zleconych usług. Przywołać przy tym należy, iż pozwany trudniąc się tego typu usługami pobierał tylko za sprowadzenie pojazdu wynagrodzenia kształtujące się w granicach od 800 do 1.000,00 zł. Z kolei poprzez zawarcie umowy z powódką w lutym 2004 roku, zobowiązał się, poza sprowadzeniem pojazdu z europejskiego obszaru celnego, również do szeregu innych usług, co zgodnie z doświadczeniem życiowym, wpłynęło również na wysokość wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo podlega oddaleniu, z uwagi na fakt, iż w sprawie ustalono istnienie między stronami ustnej umowy mieszanej, na tle której winny być kształtowane wzajemne roszczenia. Jednakże nawet przechodząc na grunt mieszanej umowy, łączącej elementy umowy o dzieło z elementami umowy o świadczenie usług, łączącej M. L. z M. B., powództwo podlega oddaleniu, bowiem zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na poczynienie ustaleń, w ramach których powódka przekazała na realizację przywołanej umowy łącznie kwotę 24.500,00 zł, z czego 20.000,00 zł przelała na konto L. B. (2), natomiast pozostała kwota 4.500,00 zł była kwotą uzyskaną ze sprzedaży dotychczasowego pojazdu stanowiącego własność powódki. Nadto nie wykazano, czy powódka domagając się zwrotu kwoty 4.500,00 zł domaga się zwrotu nienależnie pobranego wynagrodzenia, czy też niewykorzystanej zaliczki. Na uwadze również należy mieć przepisy szczególne dotyczące przedawnienia roszczeń w odniesieniu do umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, w sytuacji gdy przyjmujący zlecenie stale trudni się czynnościami danego rodzaju, a tak było w odniesieniu do sytuacji pozwanego w okresie od 2008 roku do 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98§1 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Powódka przegrała proces w całości a zatem winna zwrócić poniesione przez pozwanego koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.200,00 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając je w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, pozbawioną logiki ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że pozwany w latach 2008-2014 stale trudnił się sprowadzaniem pojazdów do Polski z europejskiego obszaru celnego, w sytuacji gdy wniosków takich wysnuć się nie da, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających powyższe okoliczności, bezzasadnego ustalenia, że na skutek działania pozwanego nie doszło do uszczuplenia w majątku powódki, w sytuacji gdy na skutek braku zwrotu na rzecz powódki kwoty 4.500 zł pochodzącej ze sprzedaży samochodu osobowego marki O. (...), pomimo braku takich ustaleń pomiędzy stronami majątek M. L. został pomniejszony, przez przyjęcie za udowodnione twierdzenia pozwanego jakoby poniósł dodatkowe koszty związane ze sprzedażą starego pojazdu i sprowadzeniem nowego pojazdu w tym kosztów lawety, kosztów naprawy pojazdów podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego oprócz twierdzeń pozwanego nie zostały przedstawione na te okoliczności żadne dowody, a powódka zaprzeczała tym okolicznościom, przez przyjęcie za udowodnione twierdzenia pozwanego, iż wykonywał naprawy starego i nowego pojazdu, poniósł koszty na

wynajęcie lawety podczas gdy pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, a powódka je kwestionowała,

- art. 405 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że zatrzymanie przez pozwanego kwoty 4.500 zł pochodzącej ze sprzedaży samochodu marki O. (...) nastąpiło na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy, a tym samym posiadał on podstawę prawną do takiego działania podczas gdy pozwany winien się rozliczyć się tej kwoty i wypłacić ją powódce,

- art. 751 pkt.1 k.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie i ustalenie, że pozwany trudnił się w sposób stały w latach 2008-2014 sprowadzaniem pojazdów z europejskiego obszaru celnego, a tym samym do przedawnienia roszczeń powódki zastosowanie znajduje 2 letni termin, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków,

- art. 740 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy - przyjmując, iż strony łączyła umowa zlecenia na sprzedaż starego auta i nabycie nowego, a środki przekazane na rachunek bankowy w kwocie 20.000,00 zł i 4.500 zł uzyskane ze sprzedaży starego pojazdu były przekazane na wykonanie zlecenia, pozwany winien rozliczyć się z wykonanego zlecenia i zwrócić powódce wszystko to co uzyskał działając w jej imieniu.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 3.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 1.500 zł od dnia 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I Instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów

postępowania w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przez Sądem II Instancji.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Niezasadny jest zdaniem Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACA 205/08, L., w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji,

w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”. Odnosząc powyższe do stanowiska strony skarżącej uznać trzeba, iż nie sprostowała ona opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jej stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż pozwany stale trudnił się sprowadzaniem pojazdów do Polski z europejskiego obszaru celnego, że pozwany poniósł dodatkowe koszty związane ze sprzedażą starego pojazdu i sprowadzeniem nowego pojazdu w tym kosztów lawety, koszty naprawy pojazdów. Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 405 k.c. i art. 740 k.c. zmierzający do zakwestionowania okoliczności, że strony postępowania łączyła umowa której przedmiotem było wyszukanie i sprowadzenie, dla M. L., z europejskiego obszaru celnego pojazdu osobowego, zarejestrowanie go, dokonanie koniecznych napraw oraz sprzedaż starego pojazdu, po uprzednim wykonaniu niezbędnych napraw. O tym, że strony zawarły taką umowę świadczą zeznania obu stron a także świadka L. B. (2). Z uwagi na łączący strony stosunek zobowiązaniowy, nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania art. 405 k.c. Z przeprowadzonych dowodów jednoznacznie wynika, że między powódką i pozwanym zostało zawarte szersze porozumienie niż tylko umowa dotycząca jedynie sprzedaży pojazdu powódki przez pozwanego. O przeznaczeniu środków ze sprzedaży samochodu powódki na nabycie nowego dla niej pojazdu, sprowadzenie i zarejestrowanie świadczy treść pisma z dnia 26 maja 2015 roku, które to M. L. wystosowała do L. B. (2) i w którym wprost wskazała, iż kwota uzyskana ze sprzedaży pojazdu O. (...) stanowiła uzupełnienie kwoty przelanej na konto świadka celem realizacji zawartej ustnie umowy. Tak więc sprzedaż samochodu powódki była jedynie jednym z elementów realizacji uzgodnień stron, których celem również było nabycie za granicą nowego pojazdu przez pozwanego dla powódki, jego sprowadzenie i zarejestrowanie. W takiej sytuacji należało uznać, iż brak było podstaw do żądania zwrotu uzyskanej przez pozwanego ceny ze sprzedaży pojazdu powódki, na podstawie art.405 k.c., gdyż strony łączyła ważna umowa i tym samym nie została spełniona wymagana przez ustawę przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem nie wystąpił brak podstawy prawnej między zubożeniem powódki a wzbogaceniem pozwanego. Tym samym bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art 405 k.c.

Błędny jest również zarzut naruszenia art. 751 pkt. 1 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego, pozwany udowodnił zeznaniami świadka L. B. (4), swoimi zeznaniami, że w okresie od 2008 roku do 2014 roku stale trudnił się sprowadzaniem pojazdów do Polski z europejskiego obszaru celnego. Prowadzenie tej działalności przez pozwanego znajduje również potwierdzenie w działaniach powódki, skoro sama zdecydowała się na sprowadzenie przez pozwanego pojazdu z zagranicy. W takiej sytuacji prawidłowo zastosował Sąd Rejonowy art. 751 pkt. 1 k.c. określający dwuletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia. Słusznie podniósł Sąd i Instancji, że w żaden sposób nie zostało wykazane, że pozwany zobowiązany był do zwrotu, na rzecz powódki, kwoty uzyskanej ze sprzedaży jej pojazdu. Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że zeznania pozwanego o przeznaczeniu środków uzyskanych ze sprzedaży samochodu znajdują potwierdzenie w złożonym dokumencie prywatnym w postaci pisma z dnia 26 maja 2015 roku, które to M. L. wystosowała do L. B. (2) i w którym wprost wskazała, iż kwota uzyskana ze sprzedaży pojazdu O. (...) stanowiła uzupełnienie kwoty przelanej na konto świadka celem realizacji zawartej ustnie umowy. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że w czasie kiedy pozwany wywiązał się ze swojego zobowiązania i sprzedał samochód O. (...), przekazując powódce umowę sprzedaży tegoż pojazdu, nie żądała ona zwrotu kwoty 4.500,00 zł uzyskanej ze sprzedaży pojazdu. Również po tym jak został jej przekazany nowy pojazd, nie była zainteresowana dokonaniem rozliczenia z pozwanym, bowiem jak sama podała w swych zeznaniach, nie wiedziała co pozwany miał na myśli wskazując, iż strony winny porozmawiać o rozliczeniu. Rację ma Sąd Rejonowy, wskazując że powódka w toku przedmiotowej sprawy nie wykazała, że w sprawie może mieć zastosowanie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1979 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt IV CR 442/79, w którym podnoszono, że roszczenia dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia przez osoby trudniące się stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa czynnościami danego rodzaju nie podlegają dwuletniemu przedawnieniu na podstawie art. 751 pkt 1 kc, lecz przedawniają się z upływem lat dziesięciu (art. 118 zd. 2 kc). W sprawie jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy strona powodowa w toku procesu, nie wypowiedziała się w tym zakresie, jak w ramach łączącej strony umowy,

poczytywać żadaną kwotę 4.500,00 zł czy jako wynagrodzenie czy też jako zaliczkę na poczet wykonania zleconych usług. Z kolei poprzez zawarcie umowy z powódką w lutym 2014 roku, zobowiązał się, poza sprowadzeniem pojazdu z europejskiego obszaru celnego, również do szeregu innych usług, co zgodnie z doświadczeniem życiowym, wpływało również na wysokość wynagrodzenia.

Nadto nie wykazano, czy powódka domagając się zwrotu kwoty 4.500,00 zł domaga się zwrotu nienależnie pobranego wynagrodzenia, czy też niewykorzystanej zaliczki. Tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy zastosował przepisy szczególnie dotyczące przedawnienia roszczeń w odniesieniu do umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, w sytuacji gdy przyjmujący zlecenie stale trudni się czynnościami danego rodzaju, a tak było w odniesieniu do sytuacji pozwanego w okresie od 2008 roku do 2014 roku.

Podsumowując: zarzuty skarżącego mają charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i trafną oceną prawną dochodzonego przez powoda roszczenia. Nie mogło odnieść zamierzonego skutku procesowego forsowanie przez stronę powodową alternatywnego stanu faktycznego czy oceny prawnej, korzystnego dla niej, nawet jeśli był on mocno osadzony w jej subiektywnym przekonaniu. Dlatego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania stanowiącego wynagrodzenie pełnomocnika stosownie do treści § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 pkt. 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r, poz. 1800 z póź. zm.).